

Głos z nad Brynicy

Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowie, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 75 groszy miesięcznie z odnośnikiem do domu.
Pojedynczy numer 20 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja przy ulicy 3. Maja w domu p. Mzyka.
Godziny służbowe od 8-10 przed poł. i od 2-4 po poł.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiedz. Hanszla Jan, Piekary, ul. Sobieskiego 19 — Nakładem Wydziału złącz. towarzystw w Szarleju. — Drukarnia „Katolika” Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

Kawiarnia Warszawska w Szarleju codziennie od godz. 6 popoł. koncert jazzbandowy

Harriman działa...

Kopalnia Biały-Szarlej pod zarządem amerykańskim. — Przyrzeczenia Sp. Harimana Rządowi Polskiemu, a zamiary zredukowania 100 robotników. — Kto obciąża produkcję. — Straż pożarna i p. kierownik straży Reczka. — Urzędnicy polacy urzędują po niemiecku.

Po przyniesieniu przez prasę codzienną wiadomości o zakupieniu większej części akcji Sp. Giszego przez Harimana i o ustawie przyjętej przez Sejm, na mocy której zobowiązała się Sp. Harimana rozbudować kopalnię kruszcu uważał robotnik na kop. Biały Szarlej, że nastąpi nareszcie polepszenie jego bytu. Lecz jak przy innych sprawach tak i obecnie się grubo pomylił albowiem dopiero od miesiąca jest kop. Biały Szarlej pod zarządem Amerykanów a już jest wszelki powód do wątpliwości żeby położenie jego uległo zmianie na lepsze. PP. z Ameryki o ustawodawstwie u nas istniejącym albo nie wiedzą, albo też wiedzieć nie chcą, bo w Ameryce niby coś podobnego nie istnieje i tylko należy pracować, bo za pracę się płaci, a kto już nie jest w stanie pracować ten może sobie iść.

Jak wygląda z przyrzeczeniem danym rządowi polskiemu o zatrudnieniu dalszych 5000 robotników? W dniu 1. września br. wypowiedziano pracę 12 robotnikom zaś dalsze 100 robotnic ma zostać w najbliższym czasie zwolnionych. O przestrzeganiu przepisów o radach zakładowych § 74 oraz prawa o demobilizacji gospodarczej obowiązującego obecnie na Śląsku panowie ci nie wiedzieć nie chcą bo nie zawiadomiono radę zakładową i jeden z tych panów miał oświadczyć, że chociaż komisarz demobilizacyjny pozwolenia nie udzieli, to jednakowoż 100 robotnic zwolnionych zostanie. Według zdania tych panów jest na tej kopalni zatrudnionych za wiele robotnic, bo pracę, którą dzisiaj trzy robotnice wykonują dwie robotnice zrobić powinny.

Zarządzenia powyższe mają niby odciążyć koszt produkcji, a jednakowoż jak w rzeczywistości wygląda. Z jednej strony zamierza się zwalniać robotnice z drugiej strony zaangażowało się kilkunastu nowych dyrektorów. Za czasów rządu Giszego był na kopalni jeden dyrektor i jeden dyrektor w laboratorium, któremu podlegała i cynkowa huta oksydowa. Obecnie pod rządami Amerykan jest oprócz jednego dyrektora, któremu podlega ruch podziemny maszynowy jeszcze 10 innych dyrektorów i inżynierów i oprócz tego w hucie oksydowej położonej tuż przy kopalni a zatrudniającej 40 robotników dwóch dyrektorów, jeden inspektor, dwóch inżynierów i cały sztab dozorców i przodowników.

Oprócz powyższego trzyma się na kopalni straż pożarna składająca się z 30 strażników, jednego inspektora oprócz przodowników i obergefreitów z prawami policyjnymi. Płace tych strażaków są następujące: p. inspektor nie podlega umowie taryfowej i otrzymuje płacę ponad taryfową, zaś płace niższych strażaków bez umundurowania dochodzą do 300 zł miesięcznie, tak że 10 strażaków pobiera tyle, ile zarabiają 100 robotnic, które dla oszczędności mają być zredukowane. O redukcji zaś strażaków, którzy robotnika szycanują nic nie słyhać. Jakże zaś prawa owi strażacy mają świadczyć fakt, że każdy robotnik przy opuszczaniu bramy kopalnianej musi się poddać osobistej rewizji w o-

sobno do tego przeznaczonym pokoju, zaś p. inspektor Reczek, który podobno na kopalni Giszego był członkiem rady zakładowej i oznaczał się tamże wielkim radykalizmem odgrywa dziś rolę wielkiego człowieka i rości sobie prawo większe od samego dyrektora.

Co zaś do administracji samej to chociaż wielka część urzędników pochodzi z Małopolski lub b. Kongresówki jednakowoż posługują się językiem niemieckim i pisownią niemiecką. (Którą trudno zrozumieć.)!!!

Produkcja na tej kopalni przez napędzanie robotników podniosła się w ostatnim czasie o przeszło 100 proc. zarobki natomiast pozostały te same — daje się też zauważyć, że z powodu nadmiernej pracy wypadki nieszczęśliwe są na porządku dziennym — skąd to pochodzi? Co na to Urząd Górniczy?

Takie to stosunki panują na kop. Biały Szarlej pod zarządem sławnych Amerykanów na których Rząd tak budował.

Więcej jeszcze takich i tym podobnych skarg z kop. Biały Szarlej się słyszy, lecz te zachowamy sobie na później.

Kilof.

Związek Hallerczyków do Obywateli.

Zywo w pamięci są nam dni, kiedy potęga naszych odwiecznych wrogów runęła w gruzy, a na jej zgliszczach zatknęliśmy sztandar niepodległości. —

Pamiętamy owe dni, temwięcej, że zdołaliśmy mimo wiekowej niewoli, mimo rozbicia i wychowania w trzech odrębnych zaborach zjednoczyć się, by wspólnym wysiłkiem wyzwolić się z jarzma, wznieść gmach własnej państwowości i mieć możność niepodległego istnienia. —

Niestety — brak wytrwałości i wzajemnego zaufania, nieustanne swary i waśnie partyjne, a co najgorsze — wywrotowa akcja naszych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, wywołują uzasadnione obawy, że zbliżające się niebezpieczeństwo zachwiać może niespostrzeżenie potężnym gmachem Państwa, zepchnąć kraj w przepaść, a miliony serc polskich oddać w ponowne jarzmo niewoli.

Czy należy nam wobec tego zbywać milczeniem zdrady w zabiegach żywiołów wywrotowych? Nie! W zwartym szeregu należy się skupić, by stłumić w zarodku każdą wrogą akcję i unieszkodliwić tych, którzy pracują nad zagładą kraju.

Uważając ten cel, jako najgłówniejsze zadanie w życiu towarzyskim, a przede wszystkim w życiu organizacji przysposobienia wojskowego, jał się Związek Hallerczyków realnej pracy, w pierwszym rzędzie nad zabezpieczeniem naszych granic przez szkolenie szerokich mas młodzieży i członków organizacji na dzielnych i każdy zew gotowych obrońców Ojczyzny.

Głos ten, jako wskazujący na zadanie Związku Hallerczyków, niech znajdzie oddźwięk w sercach wszystkich byłych członków armii błękitnej, niech skupi

wszystkich nadto sympatyków idei narodowej w szeregi Związku, niech dodaje otuchy rodzicom w wysyłaniu młodzieży niezorganizowanej w Sokole i Harcerstwie do Drużyn Błękitnych Związku Hallerczyków.

Nie zasobni jednak w fundusze tak niezbędne dla zrealizowania tak doniosłego zadania, zwracamy się do obywatelstwa z gorącą prośbą i apelem o poparcie naszych dążeń datkami, choć najdrobniejszymi, które w zbiorowym darze umożliwią nam pracę i przyniosą pożytek dla kraju i narodu. Niech żadne ofiarne serce polskie nie uchyli się od obowiązku niesienia pomocy, tam gdzie jej wymaga bezpieczeństwo kraju.

Jednością padnie wróg, tak nam dopomóż Bóg!

Wszelkie datki pieniężne prosimy przekazać na konto Związku Hallerczyków Placówki Szarlej w P.K.O. Katowice nr. 304998.

Zarząd Związku Hallerczyków
Placówka Szarlej Śl.

Przegląd polityczny POLSKA.

Polska zakupuje nowe statki morskie.

Warszawa. Dnia 13. bm. w ministerstwie kolei została podpisana umowa ze stoczną gdańską na budowę i dostawę dwóch statków salonowych do obsługi morza polskiego. Umowę podpisał w imieniu skarbu polskiego minister kolei inż. Romocki. Całe zamówienie ma być wykonane w połowie przyszłego roku przyczem jeden statek będzie już prawdopodobnie dostawiony w maju. W ten sposób połączenie Gdyni i Helu z Gdańskiem będzie już w przyszłym sezonie kąpielowym zapewnione przez kursowanie na tych odcinkach statków polskich. Pozatem statki te będą mogły kursować po morzu polskim i północnym i utrzymywać regularne okrętowe połączenie Gdyni z portami bałtyckimi i skandynawskimi.

Warszawa. W zatargu w przemyśle górniczym Śląska zaszedł nieoczekiwany zwrot. Przemysłowcy węglowi odmówili mianowicie podpisania umowy, przyznającej górnikom 8 proc. podwyżkę płac. Motywują to tem, że konjunktura węgla, związana ze strajkiem angielskim, ma się ku końcowi, wskutek czego już w listopadzie spodziewają się dużej nadwyżki węgla. Zarazem przemysłowcy wyrażają żal, że rząd nie pozwolił na podwyżkę cen węgla na rynku wewnętrznym, która to podwyżka pozwoliłaby na poprawę płac robotniczych. Wskutek odmownej decyzji przemysłowców robotnicy wysłali natychmiast do ministra pracy telegram, proszący o wywarcie odpowiedniego nacisku na właścicieli kopalni, gdyż w przeciwnym razie górnicy podejmą strajk.

Warszawa. Prof. Kemmerer z rodziną i ze swymi współpracownikami wyjechał z Warszawy 13. b. m. Praca jego zamknięta została w wielkim dziele, obejmującym 80 stron druku. Celem dopilnowania tego wydawnictwa i dania dodatkowych wyjaśnień Kemmerer pozostawia w Warszawie przez jakiś czas swego najbliższego współpracownika Rodericka. Koszty, związane z pobytem misji Kemmerera, wynoszą podobno ogółem 150.000 dol.

Warszawa. W dniu 28. bm. zostaną w Berlinie wznowione rokowania polsko-niemieckie o zawar-

muzyki, aby w większym skupieniu i rozmyślaniu z błagalną pieśnią na ustach wyprosić sobie miłosierdzie Boże i odpuszczenie całej kary doczesnej. Odwiedziwszy wspomniany kościół sąsiedniej wioski, powróciliśmy napowrót do swojego parafjalnego kościoła. Tutaj przemówił nasz czcigodny ksiądz kanonik, dziękując w serdecznych słowach przewielebnemu ks. misjonarzowi za jego zbożną i tak wydatną pracę a następnie także swoim parafjanom za tak liczny udział w obchodzie jubileuszowym. Potem nastąpiło błogosławieństwo N. Sakramentu i odśpiewanie hymnu wdzięczności „Ciebie Boże wielbimy“. Tak się zakończył ten wspaniały i nam tyle przynoszący łask jubileusz. Bóg niech ci będzie zapłatą przewielebny ks. kanoniku za Twoją miłość ku nam. Stokrotnie Bóg zapłać wołamy i tobie czcigodny i złotousty kaznodzieju Ojciec Janie za trudy i pracę koło naszego dobra wiecznego.

Dąbrówka Wielka. (Synobójstwo.) Krwa-wa tragedia rozegrała się w posiadłości gospodarza Piotra Skrzydelskiego. Skrzydelski był zajęty na strychu mierzaniem zboża, przyczem pomagał 12-letni synek jego. Przy tej robocie chłopakowi wysunął się z ręki worek i zboże rozsypało się na ziemię. Rozgniewany tem ojciec uderzył chłopaka wiejczką tak silnie w głowę, że chłopak, zboczony krwią, runął na ziemię i w kilku chwilach wyzionął ducha. Nieludzkiego ojca aresztowano, lecz później wypuszczono znowu na wolność. Niezadługo synobójca odpowiadać będzie przed sądem.

Korespondencje.

Wielkie Piekary. (Mniej troskliwemu w odpowiedzi.) Nieznając treści korespondencji „Bardzo troskliwego“ w sprawie wieczornicy L. O. P. P. w Wielkich Piekarach, jednak zainteresowany korespondencją „Mniejtroskliwego“ której ostrze skierowane przeciwko ludziom niemającym nic wspólnego z podobnymi korespondencjami znie-woliło mnie do zajęcia stanowiska odpowiedniego w tej sprawie. Nie myślę tu polemizować z niskimi i uszczypliwymi wyrażeniami autora tejże korespondencji, którą umieścić pod wpływem roznamietnionych umysłów i którymi prawdopodobnie nikt nie będzie się zachwycał. Idzie mi o to, ażeby na łamach pisma, które poświęca się sprawom kulturalno-oświatowym nie spychano tej tak znie-nawidzonej prawdy w przepaść bezbrzeżną, która już i tak mało miejsca zajmuje na platformie życiowej. Tymczasem Mniejtroskliwy śle najohydniejszą kłamstwa pomiędzy lud, robi z igły, widły, pisząc, że na wieczornicy L. O. P. P., było osiemset uczestników. O ironjo losu! Zaliż pokierowała twoim nieubłaganym wyrokiem tak, że ta gorzka prawda musi w ciemności uchodzić. Gdyby tak stało tych 9 uczestników (słownie dziewięć) i zeznało pod przysięgą, że w takim wypadku wieczornica była niemożliwością. Cożybś ty „Mniej-troskliwy“ odpowiedział na twoje osiemset? Czy znów analizą twego zbutwiałego laboratorium? Piszesz, że zarząd był cały w komplecie. Nie wiem co w tym przemówiło, czy drwiny z tej tak ważnej placówki, czy jad z głębi duszy nienawistnej dla wszystkiego co polskie, czy też przekupstwo, gdyż twierdząc takie rzeczy, wychodzi na jaw, że sam nie brałeś udziału i stanu rzeczy nie znasz! Tak samo z członków zarządu był tylko sekretarz L. O. P. P. p. S. Ludyga. A zatem twierdzenie panie Mniej-troskliwy: „Obecny był zarząd w komplecie w osobie prezesa“ są planowo skonstruowane kłamstwa ażeby te działały destrukcyjnie i poniżająco na cały ustrój życia narodowego w naszych Piekarach a inicjatorem jak również autorem tegóż wy-czytał nawet najprostszemu laiku. Tyle słów prawdy w sprawie wieczornicy L. O. P. P. zpisanych przez człowieka żyjącego w dobrych stosunkach z Knopem. Więc tak ci idzie Mniejtroskliwy o spistość obozu narodowego w Wielkich Piekarach do którego tu nie należysz i któremu oddałeś niedźwiedznią usługę, paraliżując drogę tegóż do jego wy-tycznych celów lepszego jutra dla sprawy polskiej w naszych Piekarach? Komentarz zbyt techniczny! A zatem więcej oględni i poważniej stosuj swoją lek-turę i krytykę literacką, gdyż piórka nie twoje, któ-re mi się dłuższy czas stroisz, są ogółowi znane a poznawszy z kim obcuje, wiem kim jesteś. L' eleve de la Pipidowka.

W. Piekary. W niedzielę, dnia 12. bm. urządziła tuł. Kolumna Sanitarna wycieczkę do lasów Józefskich, by tam na miejscu odbyć polowe ćwiczenia. To też w wyżej wymienionym dniu wyruszone punktualnie o godz. 2-giej z orkiestrą na czele w stronę Kozł. Góry. Ćwiczenia same wypadły ku zadowoleniu Instruktor-lekarza dr. Mleczkiego. Po ćwiczeniach ruszono na miejsce wycieczkowe w lesie, pod Józefką, gdzie ba-wiono się przy śpiewie aż do zmroku. Nadmienić nale-ży, że w tej wycieczce brały udział również żony i dzieci sanitariuszów, gdzie to żona p. dr. Mleczkiego obdarowała dziatwę suto cukierkami i łakociami. Zaś Sanitarjusze otrzymali wolne piwo i zakąski. Wycieczka sama miała nastrój harmonijny i poważny, szkoda tylko że dzień już bardzo krótki. Przy dźwię-kach śpiewu wrócono do domu i każdy czuł się zado-wolonem. Panu lekarzowi dr. Mleczkiemu i żonie jego,

za przygotowaną młą niespodziankę dla całej Kol. Sanit. zasłaamy serdeczne Bóg zapłać! Uczestnik.

Szarlej. (Z życia Związku Hallerczy-ków, Placówki Szarlej). Z inicjatywy Związku Hallerczyków, Placówki Szarlej, obchodzone uroczy-ście w tutejszej miejscowości dzień „Cudu nad Wisłą“ w dniu 15. sierpnia b. r. po myśli programu ogłoszone-go poprzednio w „Głosie z nad Brynicy“, oraz afiszami w miejscowości. Pomiedzy innymi odprawiono na Kal-warii mszę połową za poległych żołnierzy, po której wygłoszono okolicznościowe bardzo pouczające kaza-nie przez ks. proboszcza Brandysa kapt. rez. wojsk polskich, wskazujące na bohaterstwo i wielkie poświę-cenie poszczególnych pułków przy odsieczy Warsza-wy. Wyszczególniony w programie wiec publiczny, mający się odbyć w tymże dniu o godzinie 2 po południu nie odbył się z powodu braku publiczności, wobec czego posłowie, przybyli na tenże, opuścić musieli Szarlej z przekonaniem, że ludność miejscowa nie czy-ni należyte programu narodowego i nie potrzebuje w swej zarożumiałości pouczenia w czasie przedwybor-czym. — Brak poczucia obowiązku narodowego i soli-darności należy potępić w najwyższym stopniu, należy również potępić postępowanie władz miejscowych, ku-piectwa, jako też związki i towarzystwa miejscowe, które swą obojętnością i opieszałością nie zaszczyliły tejże uroczystości swoją obecnością. Z tego więc miej-sca pozwala sobie placówka tutejsza złożyć serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“, za odprawienie nam mszy połowej, miejscowemu ks. proboszczowi i radcy Puche-rowi, zaś ks. proboszczowi Brandysowi za wygłoszenie tak podniosłego kazania. Równocześnie śle podzięko-wanie p. p. posłom, p. referentowi Tatomirowi, jako też Naczelnikowi okręgowemu p. Polakowi za okazaną nam pomoc w urządzeniu mającego się odbyć wiecu, oraz wszystkim przybyłym na tą uroczystość miejscowym i pozamiejscowym towarzystwom i związkom. — Zarząd Związku Hallerczyków, Placówka Szarlej.

Z życia towarzystw.

Szarlej. K. S. „Odra“ I. — „Sportfreunde“ Roz-bark I. 2:2. W niedzielę, dnia 12. bm. stanęły po-wyższe drużyny na tuł. boisku do zawodów rewanżo-wych, które zakończyły się wynikiem 2:2, pomimo, że „Odra“ przetrzeła jedenastkę i nie wykorzystała kilka pomyślnych szansów. Bramki dla „Odry“ zdobyli Hok 1 i Kroj 1.

K. S. Odra I. jun. Sportfreunde Rozbark I. jun. 5:0. W niedzielę, dnia 19. bm. przyjeżdża do Szarleja K. S. „Kościszko“ — Szopienice 2:4 z drużynami i to I. i II. sen. i I. i II. jun. Zawody rozpoczną się popo-ł. o godz. 13-tej. — O liczny udział miłośników sportu uprasza Zarząd.

W. Piekary. Dnia 29. VIII. br. urządziło wyżej wy-mienione Tow. lot młodych gołębi z Piotrkowa 135 klm. Gołębi wystano 60 sztuk, które zostały wypuszczone o godz. 6. rano, poczem pierwszy gołąb ukazał się w miejscowości o godz. 8. min. 6 rano. Przypada mu na godz. 67 klm. do odłożenia. Nagrody otrzymali: I. i II. nagrodę Kuna Piotr; III. nagrodę Wieczorek Jan; IV. nagrodę Polozek Jan; V i VI. nagrodę Bronceł Piotr. — Nagrody wyznaczone zostały w postaci dyplomów. Przy pięknej pogodzie wracały nasze ulubieńce z wspaniałym wynikiem o czem świadczy zamknięcie konkur-su po upływie 10 minut. — Ponieważ pogoda sprzyjała podczas całego dnia, straty były minimalne. W przy-szłości zamierzają poszczególni hodowcy urządzić lot młodych gołębi Derby (to znaczy skok o 100 klm. dalej), z Matkinia 335 klm. „Dobry lot.“

Szarlej. Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Szarleju urządzi w sobotę dnia 18. września 1926 r. wieczorem o godz. 7-mej punktualnie, na sali drh. Kubańskiego: ba-l - r e k r u t ó w, oraz wracających rezerwistów na-szego gniazda, na który mamy zaszczyt zaprosić sza-nownych obywateli naszej miejscowości. Do drużyny, oraz członków apeluje się gorąco o pewne przybycie. — Czołem. — O liczny udział uprasza Zarząd.

OKOLNIK.

Do Zarządu a) Miejsc. Grup Powstańców Śl.; b) Związku Hallerczyków; c) Hufca Harcerstwa Polsk-i to w Szarleju, w W. Piekarach, w Brzezowicach, w Kamieniu, w Brzezinach i w W. Dąbrówce:

W celu przygotowania materiału potrzebnego nam przed terminem urzędzenia święta Przysp. Wojsk i Wych. Fiz., uprasza się o zgłoszenie na ręce niżej pod-pisanego, zawodników wyżej wymienionych organiza-cji, chcących brać udział w zawodach lekko-atletycz-nych itp., w dniu święta P. U. i U. Fiz., które odbędzie się dnia 3. października br. w tut. gminie, dla okręgu obejmującego wyżej podane miejscowości.

Z względu na doniosły cel sprawy, upraszam po-czynić starania, aby członkowie wyżej wspomn. orga-nizacji, jaknajliczniej udział wzięli w powyższej uro-czystości.

Program święta obejmować będzie następujące za-wody:

- pięciobój żołnierski i to: marsz 3 km., strzelanie z konusów na 15—20 m., bieg 100 m., skok w zwyż i rzut granatem;
- pięciobój lekko-atletyczny — bieg 100 m., skok w zwyż, skok w dal, rzut kulą i trójskok;
- bieg na 3500 m.;
- bieg kolarski na 26 km.;
- zawody jednostkowe i to: rzut oszczepem, rzut dyskiem, skok o tyczce i bieg 200 m.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń zawod-ników jest 25. bm.

Komitet Święta, P. W. i W. Fiz.

Polak, przewodniczący i naczelnik Urzędu Okręg.

Szarlej. Celem skupienia wszystkich byłych człon-ków armii błękitnej, jakoteż sympatyków idei narodo-wej w jeden silny obóz sił narodowych, przysposobienia wojskowego, Związek Hallerczyków, Placówka Szarlej, pozwala sobie zaprosić wszystkich członków oraz sym-patyków na zebranie placówki, które odbędzie się w dniu 19. września br. o godz. 2. po południu na sali p. Lubomirskiej w Szarleju. Na porządku dziennym sprawa złączenia placówek Szarlej i Wielkie Piekary. w jakim celu przybędzie delegat Chorągwi Śląskiej. O liczny udział uprasza Zarząd.

W. Piekary. W niedzielę, dnia 19. września b. r. urządzi Związek Powst. Śl. Grupa W. Piekary: z a b a-wę letnią w lesie Józefskim. O godz. 2-giej wy-marsz z lokalu p. Wróbla do lasu, gdzie odbędzie się koncert, różne gry i niespodzianki. O liczny udział sympatów Zw. Powst. Śl. i gości uprasza Zarząd.

Wielkie Piekary. Zebranie Związku Obr. Kr. Z. od-będzie się w sobotę dnia 18. września o godzinie 7-mej wieczorem u p. Sztitnera (Stampka). Kompletny udział członków nieodzowny. Zarząd.

Brzeziny. (Złot hufca harcerskiego w Brzezinach). Komenda Hufca Brzezińskiego urzą-dza w Brzezinach w niedzielę, dnia 19-go września rb. zlot drużyn harcerskich hufca, położonego na samem pograniczu w północnej części powiatu świętochłowic-kiego. Ażeby ożywić pracę naszego hufca a podnieść naszego „ducha harcerskiego“, pomóc mającego nam w przyszłości do więcej owocniejszej pracy. Komenda Hufca w tym celu urządzi zlot. Zlot poprzedza urzą-dzenie obozu zastępców zawodniczych, stawających do zawodów na pierwszą drużynę w hufcu, w dniach 17. i 18. bm.; w sobotę wieczorem przemarszeruje capstrzyk główniejszymi ulicami Brzezin. W niedzielę rano o go-dzinie 9. przyjmujemy na pl. Wolności wszystkie miej-scowe towarzystwa kulturalno-oświatowe i pozamiej-scowe drużyny harcerskie. Ażeby harcerstwo odpo-wiednio w Brzezinach znowu zareprezentować a har-cerkom i harcerzom hufca naszego pokazać, że nie są sami, Komenda Hufca zaprasza tą drogą wszystkie me-skie i żeńskie drużyny harcerskie, żeby licznie zaszczy-ciły nas swoją obecnością. Do licznego zwiedzenia zlotu zapraszamy również Szan. Obywateli z Brzezin i okolicy. Komenda Hufca.

Antos, całąj mocno.

gdyż od kiedy mam proszek do prania

BLASK

który jest najlepszy i do tego niedrogi; nie boję się o plamy na sukience, gdyż proszek ten jest znakomity i lepszego wogóle nie ma.

BLASK
30% NAILEPSZY PROSEK 30%
W MYDLANY

Tak wygląda oryginalna paczka.



URZĄD STANU CYWILNEGO, Szarlej.

Porody: Józef Kłosek, górnik syn. Robert Forreiter, urzędnik biurowy, syn; Jan Weselski, asystent rachunkowy, syn.

Zgony: Lucja Bujok, w wieku 9 miesięcy; Wilhelm Gawlik w wieku 4 miesiące 2 tygodnie; Franciszek Józef Kłosek, w wieku 2 dni; Elżbieta Aulig, w wieku 2 miesięcy.

Zapowiedzi: Józef Lokajczyk, urzędnik celny, Król. Huta z Anną Genowefą Kasprus, bez zawodu, Szarlej.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzeziny Śl.

Porody: Paweł Wecko córka; Karol Żyła, syn; Emil Migdalski, córka; Józef Wyleżałek, córka; Franciszek Pyka syn; Piotr Korbel syn; Alojzy Kaczmarek, syn; Wiktor Gawel, córka; Jan Rurański, syn; Jan Pytlik, syn; Józef Latowski, córka; Jan Gros, córka; Józef Farbowski, córka; Ignacy Makos, syn; Szymon Gajdzik, córka; Wilhelm Lukaszczuk, córka.

Zgony: Rozalja Piecha z d. Nowackich, 40 lat; Sylwester Wyleżałek, 5 lat; Ernest Pyka, 12 dni; Ryszard Raszczyk, 4 lata; Józef Fraček 66 lat.

Śluby: Paweł Joško Brzeziny z wdową Anna Góra Brzeziny; Wiktor Więcek z Szarleja, Marta Ben-

jamin z Brzeziny; Roman Choś z Brzeziny, Marja Niebala z Brzeziny; wdowiec Piotr Skowronek z Brzeziny, Marja Pytlik z Brzeziny.

URZĄD MELDUNKOWY.

Za czas od 9. do 16. września br. przyprowadziło się 8 osób; wyprowadziło się 17 osób.

CZYNNOŚĆ POLICJI

Urzędu okręgowego W. Piekary w Szarleju za czas od 8—14. 9. 1926 r.

Komisariat Policji Szarlej:

1 przekroczenie przep. paszportowych, 2 kradzieże, 1 żebractwo, 3 zakłócenia spokoju nocnego, 1 przekroczenie rozp. o obrocie mięsa, 15 przekroczeń przep. pol. drogowej, 1 oszustwo, 1 przemytnictwo, 1 przekroczenie przep. meldunkowych, 2 przekroczenia przep. handlowych, 1 przekroczenie przep. sanitarnych, 2 przekroczenia przep. kolejowych.

Posterunek Policji W. Piekary.

1 naruszenie miru domowego, 3 przekroczenia ust. przemysłowej, 3 przekroczenia przep. targowych, 2 przekroczenia przep. policyjnych.

OBWIESZCZENIE

Z powodu nieukończenia prac przy naprawie szosy Szarlej—Buchacz—Radzionków, pozostanie takowa dla wszelkiego ruchu pojazdowego zamknięta aż do 10. października b. r.

Wszelki ruch kołowy pomiędzy Szarlejem, Buchaczem, Rojcą i Radzionkowem odbywać się może drogą polną biegnącą pomiędzy Szarlejem i Piekarami Wielkimi przez Kocięgorki do Buchacza.

Szarlej, dnia 11. września 1926 r.

NACZELNIK URZĘDU OKRĘGOWEGO

(—) W. Polak.

OBWIESZCZENIE.

W myśl art. 20. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1924 r. wzywam niniejszym

wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1908 do bezwzględnego zgłoszenia się w Urzędzie gminnym, pokój nr. 9, celem zarejestrowania ich do spisu ośmnaścieletnich i to najpóźniej do 15. października 1926 r.

Winni niezgłoszenia się będą bezwzględnie karani.

Szarlej, dnia 15. września 1926 r.

NACZELNIK GMINY

w zastępstwie: Szreter.

Jan Kruppa // Brzozowice

Oberża, Restauracja, Lokal posiedzeń, Sala bilardowa

Szan. Publiczności z Brzozowic i okolicy daję niniejszem do wiadomości, że z dniem 16 bm. objęłam zastępstwo w powyższych lokalach.

Rzetelną i uczciwą obsługą będę się starała zadowolić moich Szan. gości i zdobyć sobie ich zaufanie.

Książęco-Tyskie piwo **Pierwszorzędne wina i likiery**

Ciepłe i zimne przekąski w każdej porze **Umiarkowane ceny.**

Rzetelna obsługa.

O łaskawe poparcie uprasza

Waleska Praszma.

LOS Y

do I. klasy Polskiej Państw. Loterii Klasowej są już do nabycia.

Paweł Glombica, kolektor.

Restauracja Szarlej, Telefon No. 2.

Główna wygrana 500 000 zł. Ogólna suma wygranych 12 600 000 zł. Co drugi los wygrywa. Pomimo znacznego podwyższenia wygranych, cena losów niezmienna.

Cały los 40,- Pół losu 20,- Cwierz 10,- zł.

Uwaga: Upraszam Szan. Graczy o popieranie mojej kolektury, po pierwsze dla własnej wygody, po drugie stanie się kolektura tak samo „Szczęśliwą Kolekturą” jak inne.

Gospodarze i rolnicy

kupują do bejcowania i zaprawiania zboża celem wytepienia wszelkich zaraz na ziarnie, -- i podniesienia siły kiełkowania zbóż --

kamień niebieski 99⁰/₁₀
siny kamień

— po najniższych cenach u —

Gerard Kmiotek

I. skład: Drogerja pod Aniołem Wielkie Piekary Marjacka 47. Telefon 114.
II. skład: Drogerja Iris Mysłowice Bytomska 8. Tel. 1051.
Sposób używania poda się bezpłatnie.

Biuro dla spraw sądowych i prywatnych

załatwia wszelkie

sprawy sądowe, rentowe i podatkowe, ściągania długów itd.
Antoni Walochnik, Szarlej, ul. 3-go Maja nr. 1.

Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze pożądaną skuteczną, jeżeli je nadać w

Głosie z nad Brynicy

Kto popiera handel i przemysł zagraniczny ten zwiększa w kraju szeregi bezrobotnych.

Dokąd idę w niedzielę?

Do Kawiarni Warszawskiej w Szarleju

gdzie w każdą niedzielę i święta odbywa się **zabawa taneczna (JAZZ)**

O liczne przybycie uprasza **Gospodarz.**

Hurtowny skład piwa książęco-tyskiego i fabryka wód mineralnych Fa. A. Krubasik

Tel 37. Radzionków Tel. 37.

dostarcza każdą ilość

piwa książęco-tyskiego jak Porter, Export i Pilzneńskie w beczkach i butelkach z stale świeżych dostaw oraz **wody mineralne i kwas węglowy.**

Zniewagę, wyrządzoną p. Korbelowej ze Szarleja niniejszem odwołuję i przepraszam.
Augustyna Gołabek.

Obrazę, wyrządzoną p. Mzykowi Janowi i jego córce z Szarleja niniejszem odwołuję i przepraszam.
Augustyna Gołabek.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Gości, że z dniem 18. 9. 1926 obejmuję

zupelnie odnowioną

restaurację p. Marcinka

w Szarleju przy ulicy 3-go Maja (Kamieńska).

W każdą sobotę i niedzielę

KONCERT

Każdego 1. i 15.

:- świniobicie. :-

O łaskawe poparcie uprasza

M. FRYCOWA.

Kto lubi oszczędzać

kupuje po najniższych cenach:

Farby	Lakiery emalowe białe, pierwszorzędnej jakości w puszkach po 1/4, 1/2, 1 i 2 funt.	Szablony
Pokosty	Farby emalowe kolorowe, w 32 różnych kolorach w puszkach luźno, oraz lakiery do podłóg w 10 różn. odcieniach najkorzystniej u	Pendzle
Sekatywa		Szelak
Lakiery		Klej stolarski
Terpentyne		Kredek i gips

Gerard Kmiotek

I. skład: Drogerja pod Aniołem Wielkie Piekary Marjacka 47. Telefon 114.

II. skład: Drogerja Iris Mysłowice Bytomska 8. Tel. 1051.

Drogerja św. Barbary, Szarlej

CZESŁAW WOLSKI
TELEFON 77

Poleca:

Pokosty, farby, lakiery, pendzle, terpentynę, klej, szelak, bronzę, szczołki malarskie, kredek, karbolineum, gips, kolofonium, kwas solny i siarczany, natron, esencję octową.

Pożegnanie misji profesora Kemmerera.

Warszawa. W dniu 13. bm. w sali Malinowej hotelu „Bristol“, minister skarbu Klarner wydał obiad na cześć prof. Kemmerera i członków jego misji, którzy po ukończeniu prac w dniu 17. bm. opuszczają Polskę.

W obiedzie wzięli udział ministrowie przemysłu i handlu, reform rolnych, prof. Kemmerer, wszyscy członkowie jego misji, przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz przedstawiciel poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. S. Hafkes.

W czasie obiadu minister skarbu Klarner wygłosił przemówienie w którym scharakteryzował znaczenie

prac misji prof. Kemmerera dla skarbu polskiego, wznosił kielich na zdrowie poszczególnych członków misji, za ich szczęśliwy powrót do ojczyzny.

W odpowiedzi na to, prof. Kemmerer w swoim przemówieniu zobrazował sytuację gospodarczą Polski i obecny stan skarbu polskiego, jak również i kwestię bezrobocia. Zaznaczył dalej, że walka o ekonomiczną odbudowę Polski dopiero się rozpoczęła i że nowe zadania, jakie obecnie czekają naród polski, wymagają długiej i wyężonej pracy dla dobra państwa.

Prof. Kemmerer wznosił toast na pomyślność narodu polskiego i rozwój gospodarczy Polski.

Z krwawych tajemnic plebiscytowego czasu na Górnym Śląsku.

Był to m. Ludności polskiej Górnego Śląska dotychczas żywo tkwią w pamięci polityczne narody, dokonywane przez zakonspirowanych spiskowców i bojówkarzy niemieckich. Krwawe czyny spiskowych bojówkarzy długo uchodziły bezkarnie i zapewne nigdy by nie doczekały się karzącej ręki sprawiedliwości, gdyby nie to, że z mora spiskowych mordów grasowała również na innych terenach Rzeszy, gdzie z ręki spiskowców zginęło w sposób skrytobójczy szereg wybitnych polityków niemieckich. Od jakiegoś czasu wyświetleniem historii tych spiskowych mordów zajmuje się specjalna komisja sejm upruskiego (Femeunersuchungsausschuss) złożona z przedstawicieli wszystkich stronnictw. Komisja ta ostatnio zajmowała się zeznaniami niejakiego Henryka Ibru pochodzącego ze Strzelca na Śląsku Opolskim. Zeznania tego byłego spiskowca odchylają dużo tajemnic z plebiscytowego czasu. Między innymi Ibru zeznał co następuje: „W czasie walk plebiscytowych należałem do korpusu Oberland. Otrzymałem od naszego duchowego przywódcy, profesora dr. Arnolda, nakaz wysadzenia w powietrze specjalnego pociągu komisji aljanckiej, którym

przejeżdżał francuski generał Le Rond. W tym celu udaliśmy się do Głogówka. Do zamachu było wszystko przygotowane. W Głogówku atoli otrzymaliśmy nakaz od komisarza ministerjalnego Wed'a, byśmy najpierw wywieźli sześć trupów żołnierzy francuskich, pomordowanych przez członków „Oberlandu“, a ukrytych w pewnej stodole pod Głogówkiem. Za uprzątnięcie zabitych Francuzów zapłacił nam pewien rządowy budowniczy. — Ibru zapoznał się również z Dammersem, którego później zaszytletowali jako zdrajcę związkowcy Grütte - Lehder. Od Damera otrzymał Ibru listy do radcy rządowego Brinkmanna, do kaznodzieji nadwornego dr. Doehringa, do Hellfericha, do postów Kube i Wulle, do adjutanta b. kronprinca majora v. Müldnera, do kronprinca samego i do żony Damera. Ibru poczynił sobie z listów odpisy, te posłał adresatom, a oryginały przechował w swoim mieszkaniu w Gliwicach. W listach Damera były wyraźne wskazówki co do zamordowania Erzbergera i Rathenau'a, kto te morderstwa uplanował, kto mordercom ułatwił ucieczkę za granicę, kto za nie płacił. Obaj postowie Kube i Wulle sypnęli za oba te mordy pieniędzmi.“

Nowy regulamin wyborów do Rady Ligi Narodów przyjęty.

Geneva. We środę przed południem odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Na Zgromadzeniu tem wysłuchano sprawozdania radcy związkowego Motta o obradach komisji prawniczej dotyczących regulaminu wyboru niestałych członków Rady, okresu trwania mandatów członków Rady, oraz porządku wybieralności. Motta zaznaczył, że komisja przyjęła za podstawę swych prac projekt komisji reorganizacyjnej Rady Ligi, oraz że wszystkie zasady, które zawierał ów projekt znalazły się również w ostatecznym przedłożeniu. Dzieło to jest kompromisem, który miał na celu rozwiązanie kryzysu Ligi Narodów. Po długoletnich usiłowaniach udało się wprowadzić zasadniczą kolejność obsadzania miejsc w Radzie. Od tej zasady są pewne odstąpienia w tym celu, ażeby przyznać większą trwałość miejsc posiadanych w Radzie tym państwom, których współpraca w interesie pokoju jest szczególnie pożądana.

Po wywodach radcy związkowego Motta zabrano głos wielu delegatów wyluszczać swój punkt widzenia. Pierwszy zabrał głos szwedzki minister spraw zagranicznych Loefgen zaznaczając, że nie może podzielać całkowicie powszechnego optymizmu o kryzysie, jaki w ostatnich miesiącach trapił Ligę Narodów. Rozwiązanie tego kryzysu, jakie znalazło się dzisiaj, było prawdopodobnie jedynym rozwiązaniem, ale nie jest bynajmniej zadawalające, kryje bowiem w sobie poważne niebezpieczeństwo i dlatego Szwecja wstrzymywała się aż do ostatniej chwili od wyrażenia swej zgody na powiększenie ilości stałych miejsc w Radzie. Jeżeli ostatecznie Szwecja ustąpiła, to tylko dlatego, ażeby uchronić Ligę Narodów od jeszcze cięższego kryzysu. Na koniec Loefgen zaznaczył, iż zaproponowane rozwiązanie nie narusza żadnej podstawowej zasady Ligi Narodów.

Z kolei przemawiał delegat Kanady Foster. Nadmienił on, że dominia angielskie nie posiadały dotychczas żadnego miejsca w Radzie, a ponieważ Irlandja wysunęła swoją kandydaturę, przyczem ma widoki, że zostanie wybrana do Rady, przeto mówca nie chce występować tego roku z kandydaturą Kanady.

Iryjski minister spraw zagranicznych Fitzgerald sądzi, że ilość 14 miejsc w Radzie jest raczej za wysoka, że przez to utrudnione będzie poważnie osią-

gnięcie przepisanej przez umowę Ligi Narodów jednomyślności postanowień Rady. Musi się również unikać domagania się przez pewne kontynenty lub kraje trwałego, daleko idącego przedstawicielstwa w Radzie przez co mogłyby być bez należytego usprawiedliwienia ograniczone prawa Zgromadzenia Ligi.

Delegat belgijski de Broucker'e nie podzielał obaw, który dał wyraz Fitzgerald oraz Loefgen. Złożone przez Brazylię i Hiszpanję deklaracje w sprawie wystąpienia tych państw z Ligi, są przecież wyraźnym dowodem, że Liga Narodów podtrzymuje swe podstawowe zasady i opiera się niemożliwym żądaniom. Zdaniem de Brouckera ważną jest rzeczą stworzenie równowagi pomiędzy działalnością Rady Ligi i Zgromadzenia. Uniwersalny charakter Ligi Narodów wymaga tego, aby różne kontynenty lub grupy krajów miały uzasadnione należne im przedstawicielstwo w Radzie. Leży to w interesie wszystkich członków Ligi Narodów, ażeby Rada jako organ reprezentacyjny Ligi posiadała wysoki autorytet.

Geneva. Na śródowym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Lig Narodów zakończono dyskusję nad sprawozdaniem radcy związkowego Motta, dotyczącego regulaminu wyboru do Rady Ligi. Po przemówieniu duńskiego delegata hr. Moltkego oraz delegata chińskiego, Szao Hsin Szu, duński minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd jego przyjmuje znalezione rozwiązanie, aczkolwiek nie zgadza się ono z jego poglądami. Delegat chiński powitał fakt powiększenia ilości miejsc w Radzie i dał wyraz radości, że zasada geograficzna raz wreszcie praktycznie została uznana przy rozdziale mandatów do Rady. Dzięki temu będzie zapewnione Azji a w szczególności przyznanie Azji i innym kontynentom, nie licząc Europy i Ameryki, dwóch niestałych miejsc w Radzie, wówczas Chiny musiałyby się domagać, aby przyznany im mandat był trzyletni.

Na tem wyczerpano listę mówców, poczem Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad przedłożeniem w sprawie regulaminu wyboru. Przedłożenie to zostało milcząco bez sprzeciwów przyjęte.

Wybory do Rady odbędą się we czwartek o godzinie 10.

Straszna katastrofa kolejowa.

Sydney (Australja). W pobliżu Muralla zdarzyła się katastrofa kolejowa, w rezultacie której 20 osób zostało zabitych, a około 50 odniosło rany. Katastrofa ta spowodowana została oderwaniem się od pociągu towarowego 4 wagonów, które cofnęły się wstecz po pochyłości i pędząc z szybko-

ścią 100 km. na godzinę, zderzyły się z pociągiem kurjerskim, idącym z szybkością 65 km. na godzinę. Lokomotywa oraz pierwszy wagon pociągu kurjerskiego wyszły niemal bez szwanku, natomiast tylny wagon literalnie wypełniony przez pasażerów został całkowicie zmiażdżony.

Na IV kongresie skautów.

W „Warszawiance“ czytamy:

Międzynarodowe kongresy skautowe odbywają się co dwa lata i mają na celu wzajemne informowanie się organizacji skautowych całego świata o postępach pracy, poczynionych doświadczeniach wychowawczych, nowych metodach itp.

Dla utrzymania ciągłości bieżących informacji i stałego kontaktu istnieje Skautowe Biuro Międzynarodowe, na czele którego stoi p. Hubert Martin, skautmistrz angielski. Biuro to wedle statutu, nie jest żadną władzą dla samodzielnych organizacji skautowych w różnych państwach. Biuro podlega kontroli kongresów skautowych, składających się z 33-ch narodów (państw).

Nasz Związek Harcerstwa Polskiego brał udział w 2-ech kongresach: w r. 1922 w Paryżu i w r. 1924 w Kopenhadze. Kongres czwarty, przypadający na rok 1926, odbył się w Szwajcarii w czasie od 22-go do 28-go sierpnia w prześlicznej górskiej miejscowości Kandersteg, gdzie istnieje duży hotel-stanica skautów, zorganizowany na zasadach tow. akcyjnego. Polska narówni z innymi państwami miała prawo wysłać 6 delegatów, lecz szczupłość funduszków Z. H. P. pozwoliła na wysłanie zaledwie trzech druhów. Delegatami byli: Stanisław Sedlaczek, naczelnik G. K. M., Olgierd Grzymałowski, sekretarz generalny, Związek, Henryk Glass, członek naczelnej Rady Harcerskiej.

Otwarcie kongresu nastąpiło 22-go sierpnia w czasie wspólnego obiadu delegatów w dużej sali hotelu Victoria. Powitał nas tam uroczyście p. M. W. Bösiger, Prezydent kantonu Berneńskiego, podnosząc w pięknym przemówieniu zasługi skautingu na polu wychowania młodzieży. Tegoż dnia otrzymaliśmy wszyscy zaproszenie Prezydenta Szwajcarii na herbaciatę w Interlaken dnia 26-go bm.; a serdeczność, jaką nas na audjencji i herbacie obdarzał Prezydent, dobitnie świadczyła jak dużą wagę Rząd szwajcarski przywiązuje do ruchu skautowego.

Obrady zaczęły się 23-go rano.

Przy stole prezydjalnym generał Robert Baden-Powell, liczący już około 70-ki, lecz zawsze wesół i zwawy. Baden-Powell wstaje i burza oklasków wybuchła żywiołowo. Ten skromny „generał chłopców“ w krótkich spoświadczeniach z gołymi kolanami i w skautowej koszulce jest niezwykle popularny i kochany przez młodzież całego świata.

— Oto minęły dwa lata, mówi generał, od ostatniego kongresu. Ruch Skautowy wzmógł się wszędzie i usprawiedliwił pokładane w nim nadzieje. Celem naszym jest wyrobienie chłopców w każdym kraju na dobrych obywateli własnej ojczyzny i na rycerzy Boga. Aby ten cel należycie zrealizować, trzeba pamiętać o niezwyklej sile przykładu osobistego i dlatego instruktorzy skautowi winni być zawsze wzorem dla chłopców. Pracując w myśl prawa skautowego dla swojej ojczyzny, wnosimy też w stosunki międzynarodowe element ważki: chcemy nienawiść i podstęp między narodami usunąć i zastąpić je dobrą wolą i uczciwością. Stąd witamy z radością fakt coraz częstszych wizyt między skautami różnych narodów.

W roku 1925-tym byliśmy świadkami wspaniałych uroczystości w Rzymie, dokąd ściągnęło 10 000 skautów z wszystkich państw dla prezentacji przed Ojcem św. Żywioły katolickie wzmocniły wtedy znacznie swój związek.

W Stanach Zjednoczonych w roku bieżącym Prezydent Coolidge wydał list otwarty do skautów, uznając wysoką wartość państwową ich pracy i deklarując jaknajwiększe poparcie.

A obrady były bardzo ciekawe...

Kongres zgromadził elitę kierowników młodzieży, toteż wszystkie referaty i przemówienia utrzymane były na wysokim poziomie współczesnej wiedzy o wychowaniu. Cały tydzień był szczerze wypełniony, pracy dużo, wyniki poważne. Ze sprawozdania Biura Międzynarodowego wynika, że ogólna ilość skautów na świecie wzrosła z 1 344 360 w 1924 r. na 1 662 707 w 1926 r., czyli, że wzrost wynosi przeszło 300 000 głów. Proszę się chwilkę zastanowić nad tem, co może zdziałać ta potężna armja, licząca blisko 1 700 000 wytrwałych realnych idealistów.

Najliczniejsza jest organizacja amerykańska, mająca 789 923 członków. Na drugim miejscu Wielka Brytania 474 195 skautów, dalej Polska i Japonja po 50 000 skautów przeciętnie. Inne państwa mniej: Belgja 5 000, Brazylja 3 460, Bułgarja 5 000, Chiny 40 250, Czechosłowacja 23 000, Danja 10 000, Egipt 3 000, Estonja 1 500, Finlandja 3 300, Francja 15 000, Rumunja 9 000, Włochy 13 000, Węgry 20 000 i t. d.

Niemców do dnia dzisiejszego nie przyjęto do Międzynarodowego Porozumienia Skautowego, gdyż ich organizacje, tylko pozornie udają skautów, w istocie jednak są to związki militarystyczne.

Rządy szeregu państw, jak: Ameryka, Argentyna, Australja, Kanada, Chile, Guyana Angielska, Wielka Brytania, Grecja, Węgry, Jamajka, Łotwa, Nowa Zelandja, Nigeria, Panama, Portugalja, Siam,

